**Czeka nas rozwój sportów motorowych**

***Rozmowa z Rafałem Rulskim, znanym kierowcą wyścigowym, dwukrotnym mistrzem Polski w WSMP, założycielem szkoły doskonalenia technik jazdy.***

**Jaka jest szansa na to aby w Polsce bardziej dynamicznie rozwijały się sporty motorowe? Na razie udało się to tylko w przypadku żużla. Jednak inne dyscypliny takie jak rajdy czy Formuła 1 również cieszą się ogromnym zainteresowaniem a nie przekłada się to na ich rozwój w Polsce.**

Popularność sportów motorowych z perspektywy statystycznego Kowalskiego jest często powiązana z sukcesami naszych reprezentantów. W naszym kraju nie brakuje utalentowanych kierowców, którzy odnoszą międzynarodowe sukcesy, dlatego sporty motorowe przyciągają rzesze fanów. Jednak ich rozwój rozwój w Polsce to proces. Szansa, że zaczną rozwijać się dynamicznej jest bardzo duża, szczególnie że cały czas powstają nowe inicjatywy i pomysły, kolejne ośrodki i nowi kierowcy. Im więcej zainteresowanych i im więcej producentów, którzy chcą ten sport wspierać, tym ten rozwój będzie szybszy. Musimy pamiętać o tym, że zarówno uprawianie sportów motorowych jak i zaplecze treningowe czy rozwój technologii niosą ze sobą duże koszty (pomijam już formułę 1 bo to są koszty wręcz niewyobrażalne).

Motosport dla producenta samochodów oznacza rozwój, ale nie jest to rozwój za darmo. Bariery wejścia są wysokie. Czy to źle? Niekoniecznie, dzięki temu, że nie każdy może sobie pozwolić na uprawianie takiego sportu, łatwiej o pewnego rodzaju wyjątkowość, zarówno jeśli chodzi o kierowców jak również producentów. Z drugiej strony im bardziej obniżymy tą barierę tym więcej ludzi będzie chciało uprawiać ten sport.

**Jaki jest związek między popularyzacją sportów motorowych a poprawą kultury jazdy na Polskich drogach?**

Na polskich drogach jest coraz więcej samochodów, jesteśmy coraz bogatszym społeczeństwem. Na ulicy już tak bardzo nie zaskakuje widok super czy nawet hypercarów, mamy szasnę patrzeć na coraz lepsze samochody. Mamy całe mnóstwo dziennikarzy motoryzacyjnych czy blogerów, którzy doskonale popularyzują i pokazują samochody. Dzięki temu coraz więcej osób świadomie zaczyna myśleć o motoryzacji. Coraz popularniejsze są szkolenia bezpieczniej jazdy i różne eventy na torach samochodowych. Również ja mam grupę klientów, których szkolę z jazdy ich kilkusetkonnymi samochodami na torze Poznań czy Silesia. Jazda na torze to wiele restrykcyjnych zasad. Dzięki temu kierowcy zaczynają rozumieć na czym faktycznie polega świadoma jazda. Tor to świetne miejsce aby sprawdzić swoje umiejętności idać upust emojcjom, a w konsekwencji poruszać bezpieczniej na drodze.

**Sporty motorowe to nie tylko rywalizacja ale także poligon doświadczalny i naukowy dla producentów samochodów. Czy jest szansa na to aby uznani producenci prowadzili w Polsce węcej projektów badawczo rozwojowych.**

Odpowiem tak, jak na pierwsze pytanie, to jest proces i tylko od popularyzacji motosportu i producentów zależy czy będą prowadzili projekty badawcze w Polsce. Natomiast uznani producenci już doceniają polskich kierowców, więc szansa jest.

**Jak prowadzą się samochody elektryczne, czy rzeczywiście są one przyszłością motoryzacji? Kiedy zobaczymy więcej samochodów elektrycznych w sportach motorowych?**

Istnieją już projekty, w tym i Polskie, co uzupełnia odpowiedź na poprzednie pytanie, rajdowych czy wyścigowych samochodów elektrycznych. Rozwój tej technologii jest niesamowity i może zmienić oblicze motosportu na zawsze, choć nie wierzę, że silniki spalinowe kiedykolwiek odejdą całkowicie do lamusa.

Jak się prowadzą, to trudne pytanie, poza oczywistymi wadami dla sportu, takimi jak wysoka masa ze względu na baterie – co przekłada się na jazdę w zakrętach czy ograniczony zasięg, ale mają też sporo zalet i potrafią zachowywać się bardzo dobrze. Coraz więcej super samochdów powstaje wersjach elektrycznych lub elektryczno-spalinowych i wzbudzają one niesamowite emocje. Myślę, że na chwile obecną w sporcie nie grozi nam elektryczna dominacja, ale poza sportem każdy rok to krok bliżej do elektryfikacji motoryzacji.

**Na Polskich drogach cały czas jest za dużo wypadków i ofiar. Co można zrobić, aby konsekwentnie ograniczać problem?**

Uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć. W Polsce mamy faktycznie problem zarówno z brawurą jak i brakiem wyobraźni. To drugie akurat mnie nie dziwi, nauka jazdy jest wciąż mocno podręcznikowa, ludzie na podczas 30 godzin jazd uczą się tylko podstaw przepisów i poruszania po mieście. Dodatkowo kierowcy dysponują coraz szybszymi i nowocześniejszymi samochodami i nie mają świadomości, że nieodpowiednio używane mogą być niebezpieczne. Tak jak mówiłem, szkolenia z bezpieczniej jazdy, czy nawet szkolenia z jazdy na torze, doskonale uświadamiają kierowcom, jak mało wiedzą, jak łatwo stracić panowanie nad kierownicą i jak ważne jest nauczenie się poprawnych nawyków, myślenia przycznowo-skutowego i przede wszystkim „przewidywania” przyszłości, chociaż na kilka ułamków sekundy.

**Czy polscy producenci palw robią wystarczająco dużo dla rozwoju sportów motorowych w Polsce?**

Moim zdaniem tak, mają swoich zawodników, biorą udział w topowych ligach i zawodach. Orlen próbuje budować globalną rozpoznawalność marki poprzez Formułę 1. Ponadto sponsoruje zespół rajdowy Orlen Team i imrezy z serii Verva Street Racing. Również Lotos jest zaangażowany w wiele przedsięwzięć, w tym w Lotos Rally Team.

**Czy szkolenia z zakresu sportowej jazdy to branża mająca szanse na intensywny rozwój w Polsce?**

Tak, ze względu na popularność track day i innych torowych eventów w Polsce, widzę duże zainteresowanie tego typu szkoleniami. Polacy kochają motoryzację, chcą jeździć lepiej, szybciej i świadomiej. Nauka jazdy sportowej, to świetne przygotowanie dla nich, uczy ich pokory przed szybką jazdą. Są w Polsce również ligi, gdzie każdy za odpowiednią opłatą może wziąć udział w prawdziwych zawodach wyścigowych. Również sim-racing rozwija się świetnie a symulacja jest bardzo pomocna przy nauce torów.